

Luty - WITAJ KRZYŻU NADZIEJO JEDYNA NAWRÓCENIA

*„Napełnijcie się łaską uświęcającą,
a wówczas Kościół będzie w was zwycięski.”*

/ S. WYSZYŃSKI, Jasna Góra, Droga krzyżowa dla prawników, 3.11.1957 r. /

- Kościół to Krzyż
- Mój grzech – raną Kościoła
- Wszyscy potrzebujemy nawrócenia
- Pokora otwierająca na Światłość
- Pojednanie ze sobą i wspólnotą Kościoła
- Owoce adoracji Krzyża
- Uzdrawienie z grzechu
- Sakrament Pojednania



Czytania

Ps 51, 3-6b. 18-19

Sercem skruszonym nie pogardzisz, Panie

Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskawości swojej, *
w ogromie swej litości zgładź moją nieprawość.

Obmyj mnie zupełnie z mojej winy *
i oczyść mnie z grzechu mojego.

Uznaję bowiem nieprawość moją, *
a grzech mój jest zawsze przede mną.
Przeciwko Tobie samemu zgrzeszyłem *
i uczyniłem, co złe jest przed Tobą.

Ofiarą bowiem Ty się nie radujesz, *
a całopalenia, choćbym dał, nie przyjmiesz.
Boże, moją ofiarą jest duch skruszony, *
pokornym i skruszonym sercem Ty, Boże, nie gardzisz.

Mt 6,1. 16-18 ¹ Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie. (...) ¹⁶ Kiedy pościcie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam: już odebrali swoją nagrodę. ¹⁷ Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i umyj twarz, ¹⁸ aby nie ludziom pokazać,

że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

2 Kor 5, 10 Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre.

2 Kor 5, 14-15¹⁴ Albowiem miłość Chrystusa przynagła nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli.¹⁵ A właśnie za wszystkich umarł po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał.



1422 Ci zaś, którzy przystępują do sakramentu pokuty, otrzymują od miłosierdzia Bożego przebaczenie zniewagi wyrządzonej Bogu i równocześnie dostępują pojednania z Kościołem, któremu, grzesząc, zadali ranę, a który przyczynia się do ich nawrócenia miłością, przykładem i modlitwą .

1423 Nazywa się go *sakramentem nawrócenia*, ponieważ urzeczywistnia w sposób sakramentalny wezwanie Jezusa do nawrócenia, drogę powrotu do Ojca , od którego człowiek oddalił się przez grzech. Nazywa się go *sakramentem pokuty*, ponieważ ukazuje osobistą i eklezjalną drogę nawrócenia, skruchy i zadośćuczynienia ze strony grzesznego chrześcijanina.

1424 Nazywa się go sakramentem spowiedzi, ponieważ oskarżenie - spowiedź z grzechów przed kapłanem jest istotnym elementem tego sakramentu. Sakrament ten jest również "wyznaniem", uznaniem i uwielbieniem świętości Boga oraz Jego miłosierdzia wobec grzesznego człowieka. Nazywa się go sakramentem przebaczenia, ponieważ przez sakramentalne rozgrzeszenie wypowiedziane słowami kapłana Bóg udziela penitentowi "przebaczenia i pokoju". Nazywa się go sakramentem pojednania, ponieważ udziela grzesznikowi miłości Boga przynoszącej pojednanie: "Pojednajcie się z Bogiem" (2 Kor 5, 20). Ten, kto żyje miłosierną miłością Boga, jest gotowy odpowiedzieć na wezwanie Pana: "Najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim" (Mt 5, 24).

Katechizm Kościoła Katolickiego, art. 1422, 1423, 1424, Pallottinum, Poznań 1994.

Wybrane fragmenty z nauczania Prymasa:

POKUSA ZBAWIENIA BEZ KRZYŻA

„Ludzie chcieliby odrzeć Kościół z prawdy uświęcającej człowieka przez cierpienie Chrystusa na krzyżu. Chcieliby zamazać karty Ewangelii niewygodne, drastyczne, wymagające ofiary. A może i nas o tym przekonać. Może i nam śpiewać: „Hosanna Synowi Dawidowemu!” – Przestańcie mówić o krzyżu, o cierpieniu, o walce, o zwyciężaniu samego siebie. Przystosujcie się do współczesnego świata. Przecież o tym uczył Sobór, mówiąc o obecności Kościoła w świecie współczesnym, o znakach czasu, o ich rozeznaniu, o przystosowaniu się do świata.



A gdyby Chrystus przystosował się do swego czasu, gdyby porozumiał się z Pilatem...? „Przecież wiesz, że mam moc wypuścić Cię i mam moc Cię skazać” – mówił Pilat. „Nie miałbyś nade mną żadnej mocy, gdyby ci to z góry nie było dane” – odpowiada Chrystus (J 19,10-11). [...] Przecież faryzeusze i doktorowie zakonni argumentowali tak, jak i dzisiaj się argumentuje: Pożyteczną jest rzeczą, żeby On zginął, przepadł, żeby Go już nie było... Nie mówcie o Nim, bo przyjdą poganie i wezmą nasze miasto, świątynię i naród. – Poganie przyjdą... To jest schemat idący w dzieje Kościoła. Zaprzaństwo przed najeźdźcą, przed okupantem! – „Nie mamy innego króla, jeno cesarza”. Tego znienawidzonego, któremu nawet czynszu nie chcieli płacić. Klócili się z Chrystusem o to, czy godzi się cesarzowi dawać czynsz, czy nie. Nagle stali się jego wyznawcami, upominają się o utrwalenie jego władzy, byleby tylko wyrzec się Chrystusa.

Jakże to jest aktualne i we współczesnym świecie! Jak nieustannie aktualna jest Ewangelia Męki Chrystusowej i całe Pismo Święte, począwszy od Mojżesza i Proroków, co tak cierpliwie tłumaczył Chrystus uczniom, uciekającym z Jerozolimy do Emaus. Czasy się powtarzają...”

S. WYSZYŃSKI, *Do Kapłanów Archidiecezji Warszawskiej*, Warszawa!!!wa, Seminarium Metropolitalne Św. Jana, 2 IV 1970, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Sursum Corda Wybór przemówień*, Pallottinum Poznań – Warszawa, 1974, s.153-154.

„ŚWIEĆ SIĘ IMIĘ TWOJE...” – TO DYNAMIZM KOŚCIOŁA, JEGO WIECZNY RUCH I MŁODOŚĆ

„Kościół Powszechny to wielki krzyk Chrystusa, jak o tym pisał autor Listu do Hebrajczyków: „Z wołaniem potężnym i ze łzami ... został wysłuchany... (Hbr 5, 7). Jezus wołając głosem wielkim na krzyżu – oddał ducha. Kościół jest krzyczący, Kościół jest wołający: Sanctus, Sanctus! Wszystko na chwałę Imienia Ojca: „Sanctificetur Nomen Tuum”. Tak woła Chrystus w Kościele, tak woła Jego Serce i Jego krzyż; tak wołają w każdej Mszy: „Przyjm, Trójco Święta”; tak też woła Chrystus Eucharystyczny ze wszystkich tabernakulów i z każdego serca.

Taki sam krzyk wydostaje się ze wszystkich sakramentów Kościoła, a zwłaszcza z sakramentu Pokuty, bo tam spadają kamienie z piersi. One dusiły i człowiek nie mógł wołać. Ale gdy się je zwali, wtedy krzyczy z radości, że się na świat narodził, jak maleństwo, które wyskoczyło z łona matki i od razu zaczyna krzyczeć z radości. Tak samo jest w konfesjonale. Ksiądz z radości, że przywrócił życie, że „wskrzesił”, a „zmartwychwstały”, że zmartwychwstał.

Kościół to wielki, olbrzymi ruch. Kościół nie pozwala usiedzieć na miejscu, dlatego duch apostołski, to duch wielkiego ruchu.

„Świeć się Imię Twoje!” Tak woła Kościół Powszechny, tak woła Ojciec Święty, kardynałowie i biskupi całego świata, tak wołają wszystkie narody katolickie. Tak woła Kościół święty w Polsce, wszyscy jego biskupi, kapłani i cały wierny Lud Boży.

W modlitwie „Świeć się Imię Twoje” jesteśmy w wielkiej gromadzie, która działa i jest w ciągłym ruchu. Kościół nie jest gettem, ani własnym folwarczkiem. Kościół jest społecznością, która nie znosi, aby w jej organizmie były jakieś zastoje. Gdy ktoś zbyt wygodnie

plasuje się w Kościele, zadowolony, że jest mu nareszcie dobrze, Kościół porusza go nieustannie i niepokoi, bo **każdy z nas tkwi w nadprzyrodzonym organizmie** i wciąż musi coś otrzymywać, jak komórka w organizmie ludzkim. Dlatego też Kościół nie uznaje stabilizacji, stanu posiadania i pełnego nasycenia. Nie istnieje taki stan. Szklankę można tak napelnić, że już ani kropelki nie przyjmie, ale nie ludzkie serce, czy umysł. Ponieważ należymy do Kościoła Powszechnego, więc **Kościół nieustannie nas rozszerza.**”

S. WYSZYŃSKI, „Ojciec Nasz” Rozważania, Éditions du Dialogue, Paryż, 1971, s. 45-46.

MĘSTWO W WALCE Z POKUSAMI

„Niekiedy cnota i moc kształtują się i doskonałą przez słabości i słabostki, a może nawet przez jeden lub drugi upadek, który przygodzi się człowiekowi, jak przygodził się aż trzy razy Jezusowi Chrystusowi prawdziwemu człowiekowi na drodze krzyża. **I nam może się zdarzyć upadek na drodze naszego krzyża, ale gdy powstajemy, czujemy się szczególnie umocnieni przez Boga, bo oparliśmy się słabościom i stanęliśmy „mocni wiarą”, „fortes in fide”.**”

Jak każdy z nas, tak i cały Kościół narażony jest na ciemności i świat pokus. Istnieją wielkie pokusy Kościoła. Istnieją również wielkie pokusy narodów i ludów. Nieraz jakieś błędne mgławice zadomowią się w atmosferze katolickiej, a nawet kościelnej tak, iż trzeba dopiero wicherów Ducha Świętego, który wszystko przepędzi, aż zrobi się znowu jasno i czysto. Jak więc **dla siebie, tak i dla dzieci Kościoła Bożego musimy prosić o męstwo w walce z pokusami**, modląc się szczególnie za słabych, narażonych na niebezpieczeństwo grzechu i pozostających w cieniu śmierci. Takich ludzi jest wielkie mnóstwo. [...]

Gdy Chrystus Pan miał się rozprawiać z szatanem, poszedł na pustynię. Działo się to „prywatnie”, bez świadków, bo i po co o tym dużo mówić? Diabła nie trzeba wprowadzać do Kościoła, on się i tak tam wkręci. Dlatego też lepiej jest jak najmniej myśleć o grzechach i o szatanie, a jasną twarzą ustawić się ku światu, ku Bogu, ku wszystkiemu, co jest ze światła, z prawdy i z miłości.

Jakże więc wspaniała i potężna jest prośba: „I nie wódź nas na pokuszenie!” Nie wódź nikogo! Zastanij każdego! Zmiłuj się nad wszystkimi!”

S. WYSZYŃSKI, „Ojciec Nasz” Rozważania, Éditions du Dialogue, Paryż, 1971, s. 125-127.

KOŚCIÓŁ TO KRZYŻ! KOŚCIÓŁ TO DROGA, PRAWDA I ŻYCIE ...

„**Kościół to Krzyż! Kościół to Droga, Prawda i Życie, za Krzyżem Kościół to cierpienie i triumf! Kościół to świętość, miłość i pokój, a niekiedy i walka, chociaż nie orężna, lecz tym trudniejsza. Kościół to Chrystus żyjący, który mówi do nas wszystkich: „Kto chce iść za mną, niech weźmie krzyż na ramiona swoje i naśladuje Mnie”.**”

S. WYSZYŃSKI, Kazanie do wiernych Warszawy, 12 grudnia 1965 r

MATKA POD KRZYŻEM KOŚCIOŁA

„I my, Najmilsze Dzieci, jeżeli chcemy dobrze pojmować Kościół dzisiejszy, musimy patrzeć na niego jako na społeczność, w której żyje Bóg-Człowiek, a towarzyszy Mu nieustannie, jak pod Krzyżem na Kalwarii, Jego Matka, Maryja.

*My już od dawna wiedzieliśmy, że to prawda. Ale może patrzyliśmy na Matkę Najświętszą zbyt kapliczkowo. Może wydawało się nam, że mariologia to jeszcze jeden rozdział w teologii, to jest jeszcze jedna kaplica. Nie, to za mało. Maryja w Kościele jest obecna i czynna. Ona nie przeszła do historii. **Gdy Chrystus umarł na Krzyżu, Maryja pozostała pod Krzyżem i czekała. Wiedziała, że Chrystus zmartwychwstanie.** Mogli o tym zapomnieć Uczniowie, chociaż Chrystus im wyraźnie mówił, że trzeciego dnia zmartwychwstanie. Ból, cierpienie, męka, zwątpienie i słabość ludzka mogły sprawić, że zapomnieli. Ale **Matka Boga Wcielonego, którą nazywamy Życie, Słodkość i Nadzieja nasza, nie zapomniała.***

*Wy, Drogie Matki, które tutaj jesteście, również niekiedy przeżywacie podobne uczucia. Choć lekarze zwątpią i opuszczą wasze dzieci, to **Wy jeszcze macie nadzieję, jeszcze nie wątpicie, bo to jest owoc waszego żywota. Czyż Maryja mogła uczynić inaczej?** Nie, pozostała spokojnie pod Krzyżem. Podobnie, jak każda z Was, matek, **jest nieustępliwa, czuwa.***

***Takiej Matki potrzeba Kościołowi na czasy dzisiejsze.** Może i dzisiaj wydają wyroki na Kościół. Może niekiedy powstają całe programy, procesy, wywody, mówiące o tym, że Kościół umarł, że się przeżył, zestarzał, że współczesnemu wiekowi nic nie ma do powiedzenia. Właśnie wśród tego zadania ożywia się jak najbardziej potrzeba Matki i wołanie o Matkę.”*

S. WYSZYŃSKI, *W warszawskim Loretto – o potrzebie miłości i przebaczenia*, Warszawa, Leszno, 20 II 1966, w: tenże, KiPA, t. 22, s. 417-418, W

KOŚCIÓŁ KRZYŻOWANY W MOJEJ DUSZY?

*„**J**eśli uznamy prawdę, że Kościół jest żyjącym w świecie Chrystusem, to w Kościele odtwarza się Męka Chrystusa. Nie można tracić sprzed oczu, że w każdej duszy Chrystus jest stale krzyżowany, umiera w niej, zmartwychwstaje, budzi się do nowego życia.”*

S. WYSZYŃSKI, *Problem Watykanu* Warszawa, „Tygodnik Warszawski”, 1946, nr 11.

WITAJ KRZYŻU, NADZIEJO JEDYNA

*„**K**ościół budzi nadzieję. Kościół jest na ziemi kolumną światła, które nie gaśnie. Kościół jest zawsze światłością, prawdą, miłością i pokojem. On przecież umacnia w tej ziemi królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju. Kościół jest optymistyczny. Podnosi wysoko znak Syna Człowieczego, znak Krzyża i woła: „Witaj, Krzyżu, Nadziejo jedyna”.*

S. WYSZYŃSKI, *Kazanie do mieszkańców ziemi gorzowskiej w Gorzowie*, 1 grudnia 1957 r.

Śladami papieskiego nauczania

ŚWIATŁO NADZIEI

„**Sakrament Pojednania** winien w zasadniczy sposób pomagać w odzyskiwaniu nadziei: **«osobiste doświadczenie Bożego przebaczenia jest bowiem dla każdego z nas istotnym fundamentem wszelkiej nadziei na przyszłość»**. Wielu ludzi ogarnia dziś rezygnacja, ponieważ nie potrafią uznać się za grzeszników i szukać przebaczenia — niezdolność ta wynika często z poczucia osamotnienia tych, którzy żyjąc, jakby Bóg nie istniał, nie mają kogo prosić o przebaczenie. Natomiast ten, kto uznaje się za grzesznika i zawiera się miłosierdziu Ojca niebieskiego, doświadcza radości prawdziwego wyzwolenia i może żyć dalej, nie zamykając się we własnej nędzy. **Otrzymuje w ten sposób łaskę nowego początku i odnajduje motywy nadziei.**



Jest zatem konieczne, aby w Kościele w Europie odrodził się sakrament Pojednania. Trzeba jednak przypomnieć, że formą tego sakramentu jest osobiste wyznanie grzechów, po którym następuje indywidualne rozgrzeszenie. To spotkanie między penitentem i kapłanem należy ułatwić w każdej formie dopuszczalnej przez ryt sakramentu. Wobec powszechnego zaniku poczucia grzechu i szerzenia się mentalności nacechowanej relatywizmem i subiektywizmem moralnym **trzeba zadbać w każdej wspólnotie chrześcijańskiej o poważne formowanie sumień.** Ojcowie synodalni podkreślili z naciskiem, że konieczne jest wyraźne uznanie prawdy grzechu osobistego i uzyskanie osobistego przebaczenia Bożego poprzez posługę kapłana. **Rozgrzeszenia zbiorowe nie są alternatywnym sposobem udzielania sakramentu Pojednania.**”

św. JAN PAWEŁ II, Adhortacja Apostolska Ecclesia in Europa, art. 76, Rzym, 28 czerwca 2003

KRZYŻ JEST WPISANY W ŻYCIE CZŁOWIEKA

„**Krzyż jest wpisany w życie człowieka. Kto próbuje usunąć go ze swojego życia, nie zna prawdy ludzkiej kondycji.** Tak jest! Jesteśmy stworzeni do życia, ale nie możemy usunąć z naszej indywidualnej historii cierpienia i trudnych doświadczeń. (...) Rozpowszechniona dziś powierzchowna kultura, która przypisuje wartość tylko temu, co ma pozór piękna i co sprawia przyjemność, **chciałaby wam wmówić, że trzeba odrzucić Krzyż.** Ta moda kulturowa obiecuje sukces i szybką karierę, nakłaniając do realizacji własnych dążeń za wszelką cenę; zachęca do nieodpowiedzialnego przeżywania płciowości i do życia pozbawionego celu, wyzbytego szacunku dla innych. **Otwórzcie oczy, młodzi przyjaciele: to nie jest droga prowadząca do radości i do życia, ale ścieżka wiodąca w przepaść grzechu i śmierci.** Jezus mówi: **Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje.** Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je (Mt 16, 24-25). (...) **Jeżeli Krzyż zostaje przyjęty, przynosi zbawienie i pokój (...)** **Bez Boga Krzyż nas przygniata; z Bogiem daje nam odkupienie i zbawienie.** (...) **Weź Krzyż!, przyjmij go, nie pozwól, aby przygniotły cię wydarzenia, ale z Chrystusem zwyciężaj zło i śmierć!** Jeżeli

z Ewangelii Krzyża uczynisz program swojego życia, jeżeli pójdziesz za Chrystusem aż na Krzyż, w pełni odnajdziesz samego siebie!”

św. JAN PAWEŁ II, Homilia podczas spotkania z młodzieżą na placu św. Jana na Lateranie, 02.04.1998

NIE WSTYDŹCIE SIĘ KRZYŻA !

„*Umiłowani bracia i siostry, nie wstyďte się krzyża. Starajcie się na co dzień podejmować krzyż i odpowiadać na miłość Chrystusa. **Brońcie krzyża, nie pozwólcie, aby Imię Boże było obrażane w waszych sercach, w życiu społecznym czy rodzinnym.** Dziękujmy Bożej Opatrzności za to, że krzyż powrócił do szkół, urzędów publicznych, szpitali. Niech on tam pozostanie! Niech przypomina o naszej chrześcijańskiej godności i narodowej tożsamości, o tym, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy, i gdzie są nasze korzenie. **Niech przypomina nam o miłości Boga do człowieka, która w krzyżu znalazła swój najgłębszy wyraz**”.*

św. JAN PAWEŁ II, Homilia podczas Mszy św. w Zakopanem spod Wielkiej Krokwi, 06.06.1997r.

O CRUX, AVE SPES UNICA!

Drodzy Bracia i Siostry

Duchem jestem z wami w Koloseum, miejscu, które budzi we mnie tak wiele wspomnień i uczuć, aby uczestniczyć w wymownym nabożeństwie Drogi Krzyżowej w ten wieczór Wielkiego Piątku.

*Łączę się z wami w głębokiej inwokacji: «**Kłaniamy Ci się, Chryste, i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż swój święty świat odkupił raczył**». Tak, oddajemy cześć tajemnicy krzyża Syna Bożego i błogosławimy jej, **albowiem właśnie z tej śmierci wypłynęła nowa nadzieja dla ludzkości.***

*Adoracja krzyża przypomina nam o zobowiązaniu, od którego nie możemy się uchylić — misji, którą św. Paweł wyraził w słowach: «**dopelniam niedostatki udreń Chrystusa w moim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół**» (Kol 1, 24). I ja także ofiaruję moje cierpienia, aby dopełnił się Boży plan, a Jego słowo trwało wśród ludów. Jestem blisko tych wszystkich, którzy w tej chwili doświadczają cierpienia. Modłę się za każdego z nich.*

*W tym dniu, w którym wspominamy ukrzyżowanego Chrystusa, wraz z wami patrzę na krzyż i oddaję mu cześć, powtarzając słowa liturgii: **O Crux, ave spes unica! Witaj, Krzyżu, jedyna nadziejo, daj nam cierpliwość i odwagę i obdarz świat pokojem!***

Z tymi uczuciami błogosławię was i wszystkich, którzy uczestniczą w tej Drodze Krzyżowej za pośrednictwem radia i telewizji.

z Watykanu, 25 marca 2005 r.

JAN PAWEŁ II



Materiały dodatkowe

STANISŁAW KAŁDON, *Tajemnica krzyża w teologicznym i duszpasterskim ujęciu Jana Pawła II oraz w przepowiadaniu na ziemi polskiej*, *Warszawskie Studia Pastoralne*, 13, 51-77, 2011

https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&ved=2ahUKEwjPsb_Jy4GEAxUwSvEDHYqAC5MQFnoECDEQAO&url=https%3A%2F%2Fbazhum.muzhp.pl%2Fmedia%2Ffiles%2FWarszawskie_Studia_Pastoralne%2FWarszawskie_Studia_Pastoralne-r2011-t13%2FWarszawskie_Studia_Pastoralne-r2011-t13-s51-77%2FWarszawskie_Studia_Pastoralne-r2011-t13-s51-77.pdf&usg=AOvVaw3A89NtlZvMhbsWLPZs4yb_&opi=89978449

ANNA ZYGMA, *Krzyż Chrystusa drogowskazem wiary w nauczaniu bł. Jana Pawła II*, *Studia nad Rodziną* 17/1 (32), 185-196, 2013

[https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&cad=rja&uact=8&ved=2ahUKEwjPsb_Jy4GEAxUwSvEDHYqAC5MQFnoECA4QAw&url=https%3A%2F%2Fbazhum.muzhp.pl%2Fmedia%2F%2Ffiles%2FStudia_nad_Rodzina%2FStudia_nad_Rodzina-r2013-t17-n1_\(32\)%2FStudia_nad_Rodzina-r2013-t17-n1_\(32\)-s185-196%2FStudia_nad_Rodzina-r2013-t17-n1_\(32\)-s185-196.pdf&usg=AOvVaw3P3FVWSZ1dmuYC747LQBNM&opi=89978449](https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&cad=rja&uact=8&ved=2ahUKEwjPsb_Jy4GEAxUwSvEDHYqAC5MQFnoECA4QAw&url=https%3A%2F%2Fbazhum.muzhp.pl%2Fmedia%2F%2Ffiles%2FStudia_nad_Rodzina%2FStudia_nad_Rodzina-r2013-t17-n1_(32)%2FStudia_nad_Rodzina-r2013-t17-n1_(32)-s185-196%2FStudia_nad_Rodzina-r2013-t17-n1_(32)-s185-196.pdf&usg=AOvVaw3P3FVWSZ1dmuYC747LQBNM&opi=89978449)

MEDYTACJA

Kroki indywidualnej pracy duchowej

- 1. Mój grzech – jest raną Kościoła... Życie w łasce, korzystanie z sakramentu pojednania, umocnienia w walce z własną słabością – ratuje nie tylko mnie osobiście – ale jest świadectwem wiary i umacnia wspólnotę Kościoła.**
- 2. Weźmy głęboko do serca radę św. Siostry Faustyny:**

„Staram się o jak największą doskonałość, aby być pożyteczną Kościołowi. Większa daleko jest moja łączność z Kościołem. Każdej pojedynczej duszy czy to świętość, czy upadek odbija się w całym Kościele. Ja obserwując siebie i tych, z którymi jestem bliżej, poznałam, jak wielki wpływ wywieram na inne dusze — nie przez jakieś heroiczne czyny, bo te są same z siebie uderzające, ale przez tak drobne, jak poruszenie ręki, spojrzenie i wiele innych rzeczy, których nie wymieniam, a jednak działają i odbijają się w innych duszach, co sama spostrzegłam.”

/św. Faustyna, Dzienniczek, 1475/

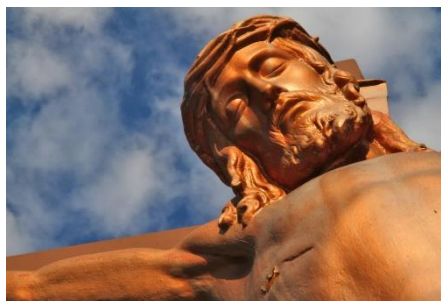
- 3. Niech mądrość płynąca z pieśni wielkopostnych towarzyszy nam w codziennej duchowej drodze ku Światłu Chrystusa.**

*W krzyżu cierpienie, w krzyżu zbawienie,
W krzyżu miłości nauka*

*Kto Ciebie, Boże, raz pojąć może,
Ten nic nie pragnie, ni szuka*

*W krzyżu osłoda, w krzyżu ochłoda
Dla duszy smutkiem zmroczonej,
Kto krzyż odgadnie, ten nie upadnie
W boleści sercu zadanej*

*Kiedy cierpienie, kiedy zwątpienie
Serce ci na wskroś przepali,
Gdy grom się zbliża, pośpiesz do krzyża,
On ciebie wesprze, ocali*



Pixabay, Sushuti, licencja: 0